Pracują w IV roku Sześciolatki

Cena 15 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
EXPRESS ILUSTROWANY
ŁÓDŹ
Nr 311 (3176). | WTOREK, 30 GRUDNIA 1952 R. | Rok VII



Prezes Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej GHEORGHIU-DEJ

ZPB im. Dzierżyńskiego meldują: plan roczny wykonany

W rzędzie tych oddziałów ZPB im. F. Dzierżyńskiego, które wykonały już swój roczny plan, stanęła w dniu 29 grudnia, obok tkalni i wykończalni, także i przędzalnia średnioprzędna. **Tym samym więc zakłady mogły złożyć w tym dniu zaszczytny meldunek o całkowitej realizacji planu na rok 1952.**

Sukces, jaki odniosła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego — to rezultat całorocznej ofiarnej pracy robotników i personelu inżynieryjno - technicznego. Od początku bowiem roku zakłady wykonują rytmicznie swe miesięczne plany. Ponad 87 procent załogi bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Systematycznie prowadzone szkolenie metodą inż. Kowalowa w tkalni i przędzalni przyniosło znaczne rozszerzenie wielowarsztatowości, która pod koniec roku objęła prawie całą załogę.

W pełnej poświęcenia pracy przykładem dla wszystkich są tkaczki: **Zofia Rucz, Stanisława Kołodziejska, Mieczysława Redzynia,** prządki: **Krystyna Pacholska, Helena Okrój, Franciszka Czaja, Zofia Wodyńska.** To one należą do liczby tych, którzy pierwsi w zakładzie zrealizowali swoje plany roczne na miesiąc, dwa i trzy przed terminem. (r)

Sukces Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

KATOWICE. — Meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych nadszedł w dniu 28 bm. od górników kopalń Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Załogi kopalń rudzkich dały gospodarce państwowej w roku bież. o 4,3 proc. więcej węgla niż w roku ubiegłym, a do końca grudnia wydobędą jeszcze dziesiątki tysięcy ton węgla ponad plan. W walce o ten sukces poważnie wzrosła wydajność ogólna kopalń zjednoczenia.

Na czoło załóg kopalnianych, które systematycznym wykonywaniem planów miesięcznych przyczyniły się do przedterminowej realizacji zadań rocznych całego zjednoczenia, wysunęli się w roku bież. górnicy kopalń: „Paweł", „Walenty-Wawel", „Szombierki" i „Karol".

Opera Poznańska zdobyła uznanie w ZSRR

MOSKWA. — Dziennik „Prawda" zamieścił obszerną recenzję z występów zespołu Opery Poznańskiej w Moskwie.

Autor recenzji, znakomity kompozytor radziecki, zasłużony działacz sztuki RFSRR — Kowal, podkreśla, że występy zespołu Opery Poznańskiej odbywają się przy szczelnie wypełnionych salach.

Artyści polscy — stwierdza Kowal — zademonstrowali w Moskwie wysoki poziom sztuki operowej. Występy te świadczą o rozwoju sztuki operowej w Polsce, o tym, że jest ona otoczona troską i miłością narodu, rządu i ma nieograniczone możliwości rozwoju i dalszego doskonalenia się.

Omawiając szczegółowo opery „Halka", „Straszny dwór", „Bunt żaków" i „Borys Godunow", wystawione przez zespół Opery Poznańskiej, recenzent wskazuje na wielki talent i kunszt artystyczny poszczególnych wykonawców.

Szkodnicy społeczni karani są z całą bezwzględnością

WARSZAWA. — Organa wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej szczególnie surowo tępią wszelkie nadużycia godzące w planowe zaopatrywanie ludności pracującej w artykuły mięsne i tłuszcze.

Szkodnicy społeczni dopuszczający się fałszerstwa bonów, kradzieży artykułów mięsnych lub kumoterstwa przy sprzedaży przydziałów — karani są z całą bezwzględnością.

Sąd wojewódzki dla m. st. Warszawy rozpatrzył sprawę b. pracowników sklepów MHM nr 313 i 358 w Warszawie, którzy podrabiając większą ilość odcinków bonów ukradli przeznaczone dla ludności mięso i tłuszcze.

W wyniku rozprawy, która całkowicie udowodniła winę oskarżonych, skazani zostali: Maria Kowalska na 4 lata więzienia, Eugenia Sobczak na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Helena Rumiak na rok i 6 miesięcy więzienia oraz Klemens Maciejek, Sabina Wojtkowska, Irena Przybysz i Eugeniusz Kozuń na kary do roku więzienia.

- *elektryczne maszyny*
- *pełna mechanizacja*
- *jarzeniowe oświetlenie*

Nowoczesna kopalnia Kościuszko-Nowa rozpocznie pracę w przyszłym roku

KRAKÓW. — W ROKU PRZYSZŁYM NA OBSZARZE KRAKOWSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO, W REJONIE JAWORZNA, ROZPOCZNIE WYDOBYCIE NOWA WIELKA KOPALNIA — „KOŚCIUSZKO — NOWA"

Nowa kopalnia będzie całkowicie zelektryfikowana i zmechanizowana. Ruchem nowoczesnych elektrowozów przewożących urobiony węgiel kierować się będzie z jednego punktu systemem zdalnego sterowania.

Górnikom w ich codziennym trudzie pomagać będą doskonałe elektryczne maszyny. W podziemiach zainstalowane będzie światło jarzeniowe.

Kilkaset metrów pod ziemia wyrasta labirynt przekopów, chodników i komór.

W chodnikach suną już elektryczne pociągi. Pod ziemią wyrósł wielki, nowoczesny dworzec dla elektrowozów.

W trudnej i ciężkiej pracy przygotowywania pokładów do eksploatacji, przy drążeniu podziemnych ulic pracują nowoczesne polskie i radzieckie ładowarki mechaniczne, są tu przenośniki taśmowe i transportery zgrzeblowe.

Rok 1953 stawia przed budowniczymi kop. „Kościuszko-Nowa" znacznie trudniejsze zadania. Główne prace koncentrować się będą wokół przygotowania pierwszego pokładu do eksploatacji.

Podczas gdy pod ziemią rośnie sieć chodników, przekopów, komór i przecinek, na górze wyrastają nowoczesne obiekty kopalniane. Stoi już stalowa konstrukcja wyciągowa szybu nr 2. Na ukończeniu jest montaż urządzeń podsadzkowych.

Szybko postępują również prace przy budowie nowoczesnych urządzeń socjalnych.



Mimo okresu zimowego, tempo budowy cementowni Rejowiec nie słabnie. Ostatnio przy budowie kominów prowadzone są już prace wykończeniowe. W trakcie budowy znajdują się wielkie żelbetonowe silosy, zaś w hali oddziału węglowego zespoły robotników montują już pierwsze urządzenia.

Na zdjęciu: przodująca brygada Jana Staszczaka układa tory kolejki wąskotorowej dowożącej materiały budowlane.

CAF — fot. St. Wdowiński.

Życzenia dla bratniej Rumunii od narodu polskiego

Z okazji 5 rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut, wystosował depeszę z życzeniami do premiera Rumuńskiej Republiki Ludowej, Gheorghiu-Deja, w której czytamy m. in.:

W okresie minionego 5-lecia Rumuńska Republika Ludowa dokonała olbrzymich postępów na drodze do socjalizmu, wzmagając tym samym nie tylko własne siły, lecz również siły światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny wyzwoliciel i przyjaciel — wielki Związek Radziecki.

W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy naród polski śle bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące życzenia dalszych zwycięstw w walce o postęp i pokój.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Również przewodniczący Rady Państwa, A. Zawadzki, przesłał na ręce przewodniczącego prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii, Petru Grozy, depeszę gratulacyjną.

Huta „Pokój" daje już ponadplanowe tony stali

KATOWICE. — W dniu 27 bm. o przedterminowej realizacji rocznego planu według wartości zadań rocznych donieśli robotnicy jednego z czołowych zakładów hutnictwa polskiego — huty „Pokój".

Do sukcesu huty przyczynili się w ogromnej mierze stalownicy, którzy dzięki stale podnoszonej wydajności pracy mogli już w dniu 24 bm. zameldować o realizacji planu rocznego. Do końca br. dadzą oni kilka tysięcy ton stali ponad plan.

Prowokacje wobec komunistów Izraela

TEL AVIV. — Jak donosi prasa Izraela, w nocy z dnia 26 na 27 bm. w Tel Avivie chuligani z faszystowskiej partii „Herut" rzucili bombę do lokalu klubu związku młodzieży komunistycznej Izraela.

Dzienniki i radio doniosły, iż na zebranie członków partii komunistycznej, na którym sekretarz generalny partii komunistycznej, Mikunis, wygłosił referat o XIX Zjeździe KPZR, wdarli się bojówkarze „Herutu" i „Mapai", usiłując przeszkodzić zebraniu.

Policja przeprowadziła aresztowania wśród robotników, którzy próbowali usunąć napastników.

Z „bagażu" dywersantów amerykańskich

Część wyposażenia szpiegów i dywersantów, Stefana Skrzyszowskiego i Dionizego Sosnowskiego, zrzuconych w dn. 4. XI. 1952 r. przez amerykański samolot, na terenie woj. koszalińskiego.

Na zdjęciu: hełmy amerykańskie z widocznym napisem „US Army", w które byli wyposażeni dywersanci.

Fot. — CAF



Auriol chce faszyzmu; naród — wolności i pokoju

Kolej na Bidault po nieudanych próbach Soustelle'a sformowania nowego rządu

PARYŻ. — Francuskie masy pracujące domagają się utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę pokojową, politykę niezawisłości. W Marsylii odbył się wiec dokerów, na którym uchwalono rezolucję domagającą się, aby przyszły rząd prowadził politykę pokojową. Analogiczne rezolucje uchwalili robotnicy budowlani Saint-Denis, robotnicy arsenału w Breście, bezrobotni Montpellier, kolejarze w Beziers.

Do prezydenta republiki, do deputowanych Zgromadzenia Narodowego i członków Rady Republiki napływają ze wszystkich stron Francji pisma, które domagają się sformowania rządu niezawisłości narodowej i pokoju.

PARYŻ. — Kryzys rządowy we Francji trwa. Po niepowodzeniu przedstawiciela gaullistów, Soustelle'a prezydent Auriol zaproponował utworzenie nowego rządu przywódcy MRP — Georges Bidault. Wyrażając zgodę na przeprowadzenie wstępnych rozmów z przywódcami poszczególnych partii, Bidault oświadczył, że dopiero we wtorek poweźmie ostateczną decyzję, czy stanie przed parlamentem, by uzyskać inwestyturę.

Prasa francuska, komentując próby Bidault zmontowania ekipy rządowej, podkreśla, że Bidault, znany ze swych ścisłych kontaktów z de Gaulle'em zamierza w istocie rzeczy przeforsować program gaullistowski, pogłębiając faszyzację Francji.

Bidault, który pragnie wprowadzenia gaullistów do rządu, wypowiada się za zmianą konstytucji, zwiększeniem władzy rządu i przyznaniem mu prawa wydawania dekretów z pominięciem parlamentu. Jednocześnie Bidault jest zwolennikiem armii europejskiej, sankcjonującej remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Nowym życiem
rozkwita Rumunia

Krajem niesłychanych kontrastów była przedwojenna Rumunia. Podczas gdy chłop i robotnik żyli, a raczej wegetowali w niesłychanej nędzy, 10 procent budżetu państwowego szło na... parady królewskie. Król rumuński posiadał 114 pałaców, 16 pałaców myśliwskich, 29 kasteli, 6 samolotów, 2 luksusowe statki, dziesiątki samochodów, pensję 70 milionów lei rocznie itd., itd...

A kiedy w 1907 roku chłopi nie mogli już znieść wzrastających ciężarów i próbowali obalić nienawistną im władzę, król stłumił powstanie przez rzeź, w której wymordowano 11 tysięcy ludzi, drugie tyle raniono, a dziesiątki wsi zmieciono z powierzchni ziemi.

30 grudnia 1947 roku naród rumuński obalił wreszcie znienawidzone rządy. Król Michał, gorący zwolennik Hitlera, został przegnany z kraju. Do władzy doszedł lud pracujący pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej.

5 lat liczy Rumuńska Republika Ludowa, a już Rumunia z zacofanego kraju rolniczego stała się krajem, w którym przemysł odgrywa decydującą rolę. Rolnictwo otrzymało dziesiątki tysięcy traktorów i inne maszyny rolnicze, umożliwiające masom pracujących chłopów przejście do gospodarki zespołowej. Szybko podnosi się dobrobyt całego narodu.

Wspaniałe perspektywy stawia przed narodem rumuńskim realizowany obecnie plan 5-letni i plan elektryfikacji kraju. Realizuje się obecnie w Rumunii budowle, o jakich nikt przedtem nie śmiał marzyć: Kanał Dunaj — Morze Czarne uczyni ze stolicy Rumunii — Bukaresztu — port morski, powstaje olbrzymia elektrownia wodna im. Lenina, gigantyczna cementownia, nowoczesne metro w Bukareszcie, przebudowuje się całe miasta. W roku 1955 Rumunia będzie krajem przemysłowym o rolnictwie w większości zmechanizowanym.

Wszystkie sukcesy narodu rumuńskiego na polu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym są świadectwem jego zapału dla pokojowego budownictwa. — Zapał ten — mówił G. Gheorghiu - Dej, generalny sekretarz Rumuńskiej Partii Robotniczej i prezes Rady Ministrów — jest wyrazem woli pokoju narodu rumuńskiego. Tylko ten, kto naprawdę pragnie pokoju... może opracowywać i urzeczywistniać plany tej miary, które wprowadzamy w życie. (l)

Historia trzydziestu lat
Ojczyzna stu narodów
Kraje najbardziej zacofane stały się przodującymi



W Związku Radzieckim w toku szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pracy, ruchu racjonalizatorskiego i ruchu stachanowskiego wychowano licznych przodowników pracy.
Na zdjęciu: Foma Trofimow — słynny hutnik Ukrainy, zatrudniony przy obsłudze wielkiego pieca nr 5 w hucie im. Pietrowskiego w Dniepropietrowsku.
Fot. — CAF

UPŁYNĘŁO 30 lat od chwili, gdy po ukończeniu wojny domowej i rozgromieniu interwentów, przed narodami radzieckimi stanął problem: jak zrealizować zadanie budowy socjalizmu i obrony kraju przed dalszymi prawdopodobnymi atakami światowej reakcji?

Trzeba się było liczyć z tym, że imperializm światowy nie zaniecha prób ponownej interwencji i że będzie atakował i próbował podbić słabsze republiki.

Trzeba było się decydować. Albo połączyć siły wszystkich republik radzieckich w dobrowolnym związku narodowości, który zabezpieczyłby kraj raz na zawsze przed uciskiem imperialistycznym i przyspieszyłby wielokrotnie budownictwo socjalizmu, albo pozostać krajem zacofanym, wystawionym na uderzenia imperialistów.

Wtedy to, na X Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad, Józef Stalin wygłosił referat, w którym udowodnił, że tak samo, jak nie do pomyślenia jest państwo kapitalistyczne bez ucisku narodowego, tak samo nie do pomyślenia jest państwo socjalistyczne bez wolności narodowej, bez pełnego wyzwolenia narodów uciskanych

Niedługo potem, 30 grudnia 1922 roku, odbył się I Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, na którym socjalistyczne republiki: Rosyjska Federacyjna, Ukraińska, Białoruska oraz Federacyjna Zakaukaska, w skład której wchodziły Gruzja, Azerbejdżan i Armenia, utworzyły dobrowolne zjednoczenie państwowe — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Było to wielkie zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, był to sukces o znaczeniu międzynarodowym. Czas miał pokazać historyczne znaczenie tego zwycięstwa.

W CIĄGU 30 lat wyrosła potęga Związku Radzieckiego, państwa o ogromnym potencjale gospodarczym, kraju wielkiego i rosnącego przemysłu, kraju zmechanizowanego rolnictwa i wysokiej kultury mas pracujących. Ze Związku Radzieckiego płynie przykład i otucha dla narodów całego świata, dla krajów budujących socjalizm, dla wyzyskiwanych w kapitalistycznych państwach ludzi pracy, dla uciskanych przez imperializm ludów kolonialnych Azji i Afryki.

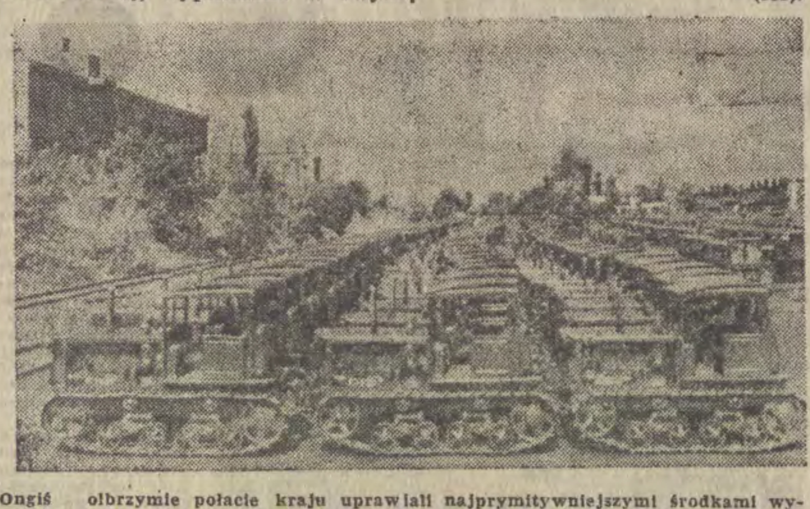
Zjednoczenie sił republik radzieckich stworzyło potęgę, która zdruzgotała faszyzm hitlerowski i która obecnie zwycięsko przewodzi ludom świata w ich walce o pokój, wyzwolenie narodowe i społeczne.

Dokonały się w Związku Radzieckim epokowe przemiany. Przed pierwszą wojną światową Rosja była najbardziej zacofanym gospodarczo krajem w Europie. Dziś Ukraina Radziecka, która doznała ogromnych zniszczeń na skutek wojny i okupacji hitlerowskiej, wyprzedziła w swym rozwoju gospodarczym Francję i Włochy. Postęp, jaki się dokonał we wschodnich republikach radzieckich, byłby nie do pomyślenia w jakichkolwiek innych warunkach. W Tadżyckiej, Turkmeńskiej, Kirgiskiej, Uzbeckiej, Azerbejdżańskiej SRR, na 10 tys. ludności studiuje na wyższych uczelniach od 60 do 93 osób. We Francji, Włoszech, Szwecji i Danii ilość studentów w stosunku do ludności jest przeciętnie trzykrotnie niższa. Wynosi tam ona od 12 do 36 osób.

W ciągu 30 lat istnienia ZSRR wszystkie, nawet najbardziej przedtem zacofane narody radzieckie stały się narodami o wysokiej kulturze i sztuce „socjalistycznej w treści i narodowej w formie" — wyrosłej z tradycji narodowych, o wspaniale rozwiniętym przemyśle i rolnictwie, o wysokiej stopie życia mas pracujących.

Dalekowzroczna stalinowska polityka, głosząca równouprawnienie wszystkich ras i narodów, głosząca ideę głęboko ludzkiej przyjaźni między narodami, przyniosła wspaniałe owoce. Na narody Związku Radzieckiego, budujące u siebie ustrój komunistyczny patrzy w tej chwili cały świat, jako na symbol i drogowskaz do lepszego jutra ludzkości.

(les).



Ongiś olbrzymie połacie kraju uprawiali najprymitywniejszymi środkami wyzyskiwani przez carat ludzie. Dzisiaj — wolne narody Republik Radzieckich stosują w gospodarstwach kolektywnych najbardziej nowoczesne maszyny. Rokrocznie fabryki radzieckie opuszczają tysiące wspaniałych maszyn rolniczych, z których wiele wysyła się także do krajów budujących socjalizm.

„Węzłowe zagadnienia" ułatwią studiowanie materiałów XIX Zjazdu

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukaże się niebawem książka pt. „Węzłowe zagadnienia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".

Jest to zbiór artykułów poświęconych XIX Zjazdowi KPZR, które ukazały się w „Prawdzie". Zbiór ma za zadanie ułatwić szerokim kołom czytelników polskich zapoznanie się z węzłowymi zagadnieniami XIX Zjazdu i studiowanie pracy J. W. Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Nasze RADY

STAN. ZUCHORA: — Pacjent, przebywający na leczeniu w sanatorium, musi podporządkować się zaleceniom lekarzy. Skoro wypisano Pana z sanatorium, gdyż nie zgodził się na stosowanie odmy, a dalsze leczenie odbywało się u prywatnego lekarza — nic dziwnego, że obecnie napotyka Pan na trudności przy chęci powrotu do sanatorium. Niemniej jednak lekarz z Poradni Przeciwgruźliczej w Łowiczu postąpił niewłaściwie, zabraniając Panu „pokazywać mu się na oczy". Interweniujemy w tej sprawie.

* * *

M. G.: — Pracownik umysłowy, który po 6 miesiącach pracy korzystał z 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego, ma prawo po przepracowaniu roku — zgodnie z wyjaśnieniem Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 1. XII. br. — w przyszłym roku kalendarzowym tylko do uzupełniających 16 dni urlopu. Opinia ta oparta jest na stanowisku Komisji do Spraw Wykładni Prawa Pracy.

* * *

AD. RATAJCZYK — OZORKÓW: Członek Kasy Pogrzebowej w wypadku rozwiązania z nim przez instytucję stosunku służbowego, względnie gdy przeniesiony zostaje służbowo do innej instytucji — ma prawo korzystać z odprawy pośmiertnej w razie śmierci członka rodziny w okresie, nakreślonym statutem. Wobec tego, że pracował Pan w OZPW w Ozorkowie w ciągu 6 lat i w tym okresie płacił regularnie składki, zaś w nowym miejscu zatrudnienia nie ma Kasy Pogrzebowej, może Pan złożyć podanie do zarządu wymienionej Kasy, który niezawodnie załatwi sprawę przychylnie.

Codzienna nowelka „Expressu"

Dziewczyna za kierownicą

Zbliżało się już południe, a Władek wciąż jeszcze tkwił nad rozmontowanym motorem „Chevrolety". Robota była pilna i trzeba było ją dzisiaj skończyć.

Warkot zajeżdżającego przed warsztat samochodu przerwał mu skupienie. — Jeszcze jeden do naprawy. Aby nie dla mnie... Dzień był jednak wyraźnie pechowy, bo nie minęło dziesięć minut, a już majster otworzył z hałasem drzwi warsztatu i zmierzał prosto do Władka.

Ryciak, mała robótka! Trzeba świecę zmienić w tej maszynie na dworze. Zakręćcie się żywo, bo to wóz „Ruchu", ma ładunek świeżych gazet i musi przed trzecią rozwieźć je po fabrykach.

Władek zaczął protestować, ale majster odciął się szybko.

— Co tam! Chłopak obrotny, przodownik pracy — dla was to głupstwo. Kierowca omało co nie płacze, to kobieta, w dodatku, trzeba ją poratować. Raz — raz!

I już go nie było.

Złość zatrzęsła Władkiem, zaklął głośno.

— Kierowca... Myślałby kto! Potrzebne te baby na samochodach jak...

A kierowca stał już niecierpliwie przy drzwiach, obciągając przydługie spodnie kombinezonu.

Wziąwszy, co potrzeba, Władek poszedł do samochodu i mijając dziewczynę-szofera, zakpił złośliwie z jej ubrudzonej smarami twarzy.

— Przyjemnie jest włazić pod samochód prawda? Oj, panienko, to nie maszyna do szycia!...

Dziewczyna żachnęła się, lecz milczała. Robota poszła Władkowi sprawnie i szybko.

Skończywszy, sprawdził jeszcze motor i zadowolony, krzyknął wesoło do dziewczyny, przekładającej u góry paki gazet.

— Trzeba pochwalić koleżankę! Maszyna ślicznie utrzymana. Niech się koleżanka rozchmurzy, bo defekt nie powstał z waszej winy...

Dziewczyna nie odpowiadała; zsunąwszy się na dół po kole, wsiadła do szoferki i poprzestając na suchym „dziękuję", zapuściła motor.

Jak na złość, majster obserwował tę scenę i zakpił teraz z Władka.

— Dokuczyliście jej i macie za swoje! Harda mała, a dobry z niej szofer. Ja, stary, i mam uznanie dla kobiet-kierowców, a tu młody przodownik, kawaler...

Władek przełknął to gderanie, było mu jednak wstyd za siebie. Zachowałem się jak gbur. Zamiast podejść do dziewczyny po koleżeńsku, potraktować ją jak towarzysza pracy, nabroiłem tak, że ani razu nawet nie spojrzała na mnie. Ciekawe, jak ona wygląda „w cywilu"? Czy tylko w gniewie ma takie ciemne oczy?

Myślał o niej często. Przyzwyczaił się, wracając z pracy, baczyć pilnie na samochody „Ruchu" i szukać ciemnookiego szofera za kierownicą, pewny, że pozna ją przynajmniej po chmurnym i poważnym spojrzeniu.

Minęło kilka tygodni. Komitet Dzielnicowy Frontu Narodowego organizował masowe zebranie z częścią artystyczną, kończące się, według zapowiedzi, zabawą taneczną. Władek, aktywista ZMP, obchodził sąsiednie domy, zapraszając ich mieszkańców na imprezę. W dzień zebrania pomagał dekorować salę, a wieczorem zrobił jeszcze krótką o d p r a w ę d y ż u r n y c h służby porządkowej zabawy.

Przeciągająca się dyskusja nad referatem prelegenta opóźniła rozpoczęcie części artystycznej. Wreszcie kurtyna poszła w górę. Chór kobiecy w stylizowanych strojach rozpoczął występy skoczną piosenką ludową. Młodziutka, ładna solistka chóru zachwyciła wszystkich czystym głosem i pełną humoru werwą. Sala huczała od oklasków, a Władka aż bolały dłonie. Stary Ryciak spytał syna szeptem.

— To chyba zawodowa artystka?

Władek roześmiał się.

— Nie tato, to wszystko członkowie zespołu świetlicowego PPK „Ruch"! Wiesz, u nich jest dużo wspaniałych dziewcząt...

Pierwsze pary puściły się w tany nim Władek i jego koledzy zdążyli uporządkować salę. Wreszcie ostatnie krzesła zostały usunięte i Władek poszedł umyć ręce. Kiedy wrócił na salę, dyrygent zapowiadał donośnie „białego walca"

Przed zaskoczonym Władkiem stanęła miła solistka zespołu chóralnego, zapraszając go zgrabnym dygnięciem i wesołym błyskiem oczu. Monter nie wahał się ani chwili. Wiedząc już, że śpiewaczka nazywa się Hala Błaszak i jest pracownicą Bazy Transportu, wykorzystał podczas tańca okazję dowiedzenia się od niej o dziewczynie, której wtedy sprawił taką przykrość.

Czemu pytacie się o nią, kolego? — zapytała Hala z przekornym uśmiechem.

Ryciak opowiedział jej szczerze całe pamiętne wydarzenie. Hala była rozbawiona.

— To moja przyjaciółka! Wspominała mi o tej niemiłej przygodzie, ale mówiła również, że przebaczyła łatwo, zobaczywszy przy odjeździe waszą markotną minę...

Ryciak ucieszył się.

— Jak dobrze się złożyło, że właśnie mnie wybraliście tak uprzejmie do tańca! Było mi tak przykro z powodu mojego niewłaściwego zachowania się wobec waszej koleżanki...

Umówili się z Halą na najbliższą niedzielę i Władek sam nie wiedział, czy czeka istotnie tylko na wiadomość o jej dzielnej, ambitnej przyjaciółce, czy też cieszy się myślą o wspólnym wieczorze ze śliczną, wesołą partnerką zabawy.

Interesowały go obydwie, choć każda dla innych przyczyn. Niewątpliwie usłyszałby chętnie z ust nieznajomej zza kierownicy, że nie czuje do niego żalu. Myśląc o niej był przekonany, że przyjaźń z taką dziewczyną byłaby tym ciekawsza, bo łączy ich przecież pokrewna praca. Młoda kobieta, która śmiało obrała zawód kierowcy, okazałaby się na pewno wartościowym człowiekiem i dobrym kolegą.

Z drugiej strony pociągała go bliższa znajomość z Halą, której uroda i żywość charakteru zdobyły sobie przebojem sympatię młodego montera.

Władek stawił się w poczekalni kina już na pół godziny przed umówionym czasem. Mnąc bezmyślnie w kieszeni bilety wejściowe, palił jednego papierosa po drugim.

— Przyjdzie czy nie przyjdzie? Na zabawie wydawało mi się chwilami, że śmiała się ze mnie, a nie do mnie..

Nagle ktoś dotknął delikatnie jego ramienia. Władek obrócił się i zaniemówił. Przed nim stała jego nieznajoma z warsztatu, w tym samym kombinezonie szoferskim, w ciemnej pilotce, ze zmęczoną choć czystszą już twarzą...

— Nie zdążę z wami pójść do kina — odezwała się cicho. — Musiałam pomóc koleżance i teraz dopiero idę do domu przebrać się. Nie poznajecie mnie, prawda? A przecież jestem tą samą Halą z naszej imprezy i zabawy. I tą „babą zza kierownicy", która wtedy w warsztacie...

Lecz Władek nie pozwolił jej dokończyć.

— Mam ci dużo, dużo do powiedzenia. Mogę odprowadzić cię do domu?

Dziewczyna roześmiała się.

— Możecie! — I popatrzywszy baczniej na jego rozradowaną, wzruszoną twarz, poprawiła się — możesz! F. K.



wita Nowy Rok!

Ferie zimowe w pełni. Szkoły opustoszały, nie ma w nich radosnego gwaru. Ale jest jedno miejsce, w którym młodzież znajduje godziwą rozrywkę, w którym chłopcy i dziewczęta nie tylko bawią się, lecz również uczą. Miejscem tym jest Młodzieżowy Dom Kultury przy ulicy Moniuszki, który przerwał wprawdzie swe normalne zajęcia, lecz za to wprowadził jeszcze bardziej atrakcyjny program feryjny.

Zajrzymy tam na chwilę...



Harmonista Filas nacisnął klawisze akordeonu — na salę zaczęły płynąć dźwięki kujawiaka. Około dwustu dzieci, śledząc pilnie ruchy zespołu tanecznego przy MDK — uczy się popularnego tańca ludowego. Kujawiak nie jest taki łatwy, jakby się wydawało... Lecz nauka idzie coraz lepiej — wszystko przecież można pokonać, zwłaszcza pod doświadczonym okiem instruktora...

— A teraz zaśpiewamy sobie piosenkę... — odzywa się instruktor. — „Na prawo most, na lewo most"...

Taneczne pary przestają wirować, wszyscy skupiają się wokół harmonisty...

* * *

Największy gwar panuje w sali gier i zabaw ruchowych. Odbywają się oto „zawody komiczne": jedna grupa gra w „wiewiórki", druga — w „sztafetę butelkową". Każdy chce być zwycięzcą — przecież tylko zwycięzca otrzyma paczkę ze słodyczami...

* * *

W pięknie udekorowanej sali bajkowej jest cicho Słychać tylko jeden głos — to Wiesława Paciorek opowiada dzieciom bajkę „Wielkie przygody małego Maciusia". Dzieci posiadały na dywanie, otoczyły narratorkę zwartym kołem. Niektóre buzie aż się otwierają z podziwu...

— Ale ten Maciuś miał przygody!... No, no...

* * *

Teraz wszystkie dzieci — a jest ich 400 (MDK pracuje na dwie zmiany i przez jego wnętrze przechodzi obecnie około 800 młodzieży) — przechodzą na salę widowiskową.



Tam obejrzą kilka wesołych kreskówek radzieckich i widowisko kukiełkowe „Zameczek" w wykonaniu grupy kukiełkowej teatru młodego widza przy MDK.

* * *

Po czterech godzinach wesoło spędzonego czasu wszyscy kierują się ku wyjściu. Lecz i tu czeka dzieci miła niespodzianka: każdy ma prawo wziąć udział w loterii książkowej. A losować naprawdę warto — nie ma przecież takiego, który by nie chciał wygrać pięknej książki. Losy nic nie kosztują, a każdy z nich — wygrywa...

Toteż tłok przy loterii wielki. Ci, którzy nie mogą się od razu docisnąć do loterii, oglądają w sali mieszczącej się obok wystawę dorobku artystycznego uczestników MDK.

* * *

— Nasz program feryjny — pod hasłem „Witamy 4 rok planu sześcioletniego" — mówi kierownik MDK, Tomczyk — będzie trwał do 5 stycznia. Z tym jednak, że do obecnego programu dojdzie jeszcze jeden punkt: będzie to komedia Fredry „Zemsta" w wykonaniu naszego Teatru Młodego Widza. W roku następnym teatr ten będzie już regularnie dawał przedstawienia...

(mg)

Od średniowiecza do obecnych czasów
Najcenniejsze dzieła polskiej literatury

Najcenniejsze wyjątki z dzieł wybitnych poetów i powieściopisarzy polskich od średniowiecza do obecnych czasów zgromadzono w „Wypisach z literatury polskiej". Książka ta, zawierająca 470 stron, wydana została nakładem Biura Wydawnictw Polskiego Radia i jest przeznaczona głównie dla słuchaczów II kursu Wszechnicy Radiowej. Nabyć ją można we wszystkich księgarniach „Domu Książki". Cena jej wynosi 8 zł.

Sprawy codzienne

Przed Sylwestrem

Kiedy mówimy o ziołach, zwykle łączymy je z chorobami. Wiadomo, ż na żołądek jest dobra kruszyna, na poty — kwiat lipowy itp. A jednak zioła — nie tylko leczą.

Odwar z korzeni mydlnicy, które otrzymamy w sklepach zielarskich, drogeriach, aptekach, znakomicie czyści ubrania, usuwa plamy, a wytartym ubran'om czarnym i granatowym przywraca pierwotny kolor. Ubrania czyszczone odwarem mydlnicy po wyprasowaniu wyglądają świeżo, a zaprasowane kanty trzymają się tak dobrze jak w zupełnie nowym ubraniu.

Krytyka pomogła

...dyr. Państw. Przeds. Kraw.-Kuśn. polecił zakładowi nr 48 zmienić błam z licznymi brakami przy pelisie naszej Czytelniczki, ob. Rajchel, której skargę uznano za uzasadnioną.

...uruchomiono na terenie hotelu robotniczego przy ul. Żabiej bufet dla załóg budowlanych. Poza tym zarząd budowlany nr 2 zwrócił się do Wydziału Kontroli Kwater przy Prez. RN m. Łodzi o zwiększenie przydziału węgla dla hotelu.

Kurs LK umożliwi kobietom jeszcze większy udział w pracach rad narodowych

Kobiety na równi z mężczyznami biorą czynny udział w organizacji naszego życia, zajmują kierownicze stanowiska w różnych instytucjach, pełnią różne funkcje społeczne (np. 12 procent radnych Łodzi — to kobiety).

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się w Łodzi pierwszy kurs, który umożliwi kobietom wzięcie jeszcze większego udziału w pracach rad narodowych i innych organizacji. Udział w kursie bierze 117 kobiet — członkiń rad narodowych, komisji radnych, aktywistek Ligi Kobiet itd.

W czasie kursu uczestniczki zapoznają się ze strukturą organizacyjną i zakresem działania rad narodowych oraz z zadaniami i obowiązkami radnych.

Kronika dnia

W dniu 2 stycznia 1953 r. poradnia ogólna nr 22, obsługująca mieszkańców bloków od 192 do 202 z terenu V komisariatu MO, przenosi się z ul. Leczniczej 6 na ul. Lokatorską 10. Począwszy od tego więc dnia, chorzy powinni zgłaszać się do nowego lokalu.

Ponad 300 domów otrzymało wodę z sieci miejskiej

Zbliża się koniec roku. Coraz więcej instytucji melduje o wykonaniu planów rocznych. Ostatnio Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Łodzi zawiadomiło, że plan podłączeń wodociągowych i kanalizacyjnych na 1952 r. został wykonany na 11 dni przed terminem.

Przedsiębiorstwo przyłączyło do sieci wodociągowej 302 domy a 91 obiektów włączono do sieci kanalizacyjnej.

Zamiast w czwartek — już w środę można pobrać mięso na bony

Mieszkańcy Łodzi, którzy mają zarejestrowane bony mięsno-tłuszczowe na czwartki, przydział mięsa przypadający na czwartek 1 stycznia 1953 r. powinni zrealizować we środę 31 grudnia br.

W okresie wymiany legitymacji młodzież garnie się do ZMP
Do organizacji napływają najlepsi uczniowie i robotnicy

Od kilku tygodni w Łodzi, tak jak w całym kraju, odbywają się w kołach ZMP specjalne zebrania przygotowawcze do wymiany legitymacji członkowskich.

Na zebraniach tych omawia się dotychczasową pracę kół oraz prawa i obowiązki ZMP-owca, członka organizacji zrzeszającej najlepszą młodzież polską.

W okresie kampanii wymiany legitymacji wielu chłopców i dziewcząt składa deklaracje z prośbą o przyjęcie do organizacji.

W dzielnicy śródmieście w Łodzi przyjęto ostatnio do ZMP (do dnia 22 bm.) 145 chłopców i dziewcząt. Tak np. w spółdzielni im. Lewartowskiego zgłosiło się do organizacji 15 osób. Duża ilość młodzieży złożyła deklaracje o przyjęcie do ZMP także w zakładach im. Rychlińskiego.

(u)

Obrazki z miasta

A grzyby rosną w „Lesie"...

Przed kilku dniami zwrócił się do nas dyrektor Centrali „Las" w Łodzi, prosząc o... pomoc w rozprowadzeniu większej ilości solonych rydzów, maślaków, kurek itp.

Przez dłuższy czas grzyby leżały w magazynach „Lasu", gdyż Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego zastrzegło sobie, że bez rozdzielnika nie wolno jest rozprowadzać grzybów, a jednocześnie rozdzielnika tego nie dostarczało.

Kompetentna osoba w WPHS poinformowała nas w początku ubiegłego tygodnia, że... „już jutro grzyby będą w sklepach". Uwierzyliśmy na słowo i... przekonaliśmy się, że ktoś w WPHS jest mocno niesłowny. Bo już minął tydzień, a w sklepach łódzkich nie ma grzybów solonych, są one natomiast w „Lesie".

A może byśmy, proszę WPHS-u, urządzili wspólnie małe grzybobranie... z „Lasu"? (u)

Na I zjeździe pracowników kin nie zabrakło łodzian

Dnia 28 grudnia zebrali się w Warszawie na I zjeździe przodujący pracownicy kin z całego kraju. Nie zabrakło tam także łodzian. Z Łodzi wyjechali najlepsi — zwycięzcy współzawodnictwa przedzjazdowego.

I miejsce we współzawodnictwie zajęło kino łódzkie „Młoda Gwardia", drugim dobrze pracującym kinem jest „Olympia" w Łęczycy.

Najlepsze kino ruchome w województwie łódzkim, kino nr 6, reprezentuje na zjeździe jego kierownik ob. Biskupski. We współzawodnictwie kin wiejskich zwyciężyło kino w Gidlach, pow. Radomsko.

Współzawodniczyli również ze sobą o palmę pierwszeństwa kinomechanicy z Łodzi i województwa. Zwyciężył tu ob. Brewiński z kina „Polonia" w Łodzi. (u)

Pod ostrym kątem

Mityczny „lofix"

Obywatelu Redaktorze!

Czy wiecie, że Wasza notatka, zawiadamiająca Czytelników, iż Łódzki Zarząd MHD zaopatrzył w podpałkę do pieców, w tzw. „lofix", wszystkie punkty opałowe, sklepy chemiczne oraz niektóre sklepy gospodarstwa domowego — stała się przyczyną rodzinnego „nieporozumienia"?

Zaraz wyjaśnię dlaczego. Było to tak:

W środę pokazała mi żona „Express" z wymienioną notatką, twierdząc, że nigdzie nie może dostać „lofixu". Nie uwierzyłem mej połowicy i poszedłem na miasto sam.

W składzie opałowym przy Placu Niepodległości dowiedziałem się, że „lofixu" już dość dawno nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie. Podobną odpowiedź otrzymałem w składzie opałowym PSS przy ulicy Świerczewskiego 13. Ponieważ następne składy opałowe były już, niestety, zamknięte, pojechałem do sklepu chemicznego MHD przy ulicy Piotrkowskiej 27. I tutaj też nie było...

Wracałem do domu obciążony troskami, lecz, niestety, bez... „lofixu".

Droga Redakcjo, sprawdź, jak to było z wyjaśnieniem MHD w sprawie „lofixu".

„Stały Czytelnik"

OD REDAKCJI: Wczoraj otrzymaliśmy pisemko podpisane przez Pełnomocnika Ministra Handlu Wewnętrznego do Spraw Gospodarki Opałowej na m. Łódź. Stwierdza on, że sprawą „lofixu", którego jest pod dostatkiem, winny zajmować się PSS oraz dyrekcja MHD i te instytucje ponoszą winę za brak tego artykułu w sklepach i punktach opałowych. Niestety jednak ani to ostatnie pisemko, ani poprzednie podpisane przez dyrektora Łódzkiego Biura MHD H. Rozenblata, nie pomogło naszemu czytelnikowi w znalezieniu „lofixu"...

Żarówki palą się jasno dzięki dobrej pracy łódzkiej elektrowni

Załogi elektrowni w okresie tak zwanego szczytu jesienno - zimowego, kiedy szczególnie wiele zużywa się energii elektrycznej, starają się możliwie najbardziej podnieść moc dyspozycyjną, by móc zaspokoić potrzeby zarówno przemysłu jak i mieszkańców.

Na czoło wysuwają się tu elektrownie: warszawska i łódzka.

Źródłem sukcesów załogi łódzkiej jest umiejętna eksploatacja wszystkich kotłów i dobre przeprowadzanie remontów kapitalnych. Dzięki temu elektrownia łódzka codziennie daje swą pełną moc dyspozycyjną.

Uff... Nareszcie...

„Lepiej późno, niż wcale"... Po długich wyczekiwaniach nareszcie ŁZG zakończyły remont lokalu dawnej „Kaczki - Dziwaczki" przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Wigury. W najbliższych dniach zostanie tam otwarta smażalnia ryb.

ŁZG zapewniają, że smażalnia będzie ładnie urządzona, że będzie tam można zjeść smaczną porcję ryby o każdej porze dnia.

Równocześnie przy ul. Wólczańskiej 161 zostaje otwarty świeżo wyremontowany bar „Przemysłowy". (z)



SEKRETARZ: — Zwariuję! Zwariuję!
INSPEKTOR CLARICK: — Nie masz co bić głową o ścianę, bo poza guzem nic to nie da. Jak się stąd wydostać i obedrzeć ze skóry tych dwóch oszustów?...

INSPEKTOR: — Patrz!
SEKRETARZ: — Co to?
INSPEKTOR: — Znalazłem pod podszewką 20 dolarów! Ta moneta utoruje nam drogę do wolności! Hura! Jesteśmy uratowani!

INSPEKTOR: — Widzisz? Spójrz, jak błyszczy...
STRAŻNIK: — O key... O key... Czego żądasz?
INSPEKTOR: — Otwieraj drzwi i udław się tymi pieniędzmi!

INSPEKTOR: — Jak to dobrze, że znalazłem te 20 dolarów!
SEKRETARZ: — I jak dobrze, że pieniądz u nas ma taką magiczną siłę, że otwiera wszystkie drzwi...
(D. c. n.)

Radio

ŚRODA, 31 GRUDNIA

14.10 Swojskie melodie. 14.30 Koncert. 15.10 „Niedobrana para" — fragment powieści J. I. Kraszewskiego. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Popularny koncert solistów. 16.20 Program lokalny. 18.30 Felieton. 18.40 Muzyka taneczna. 19.00 Koncert. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Piosenki ubiegłego roku". 20.30 „Zagadka do nagrody" — opowiadanie B. Prusa. 20.45 Suita ludowa. 21.30 Rewia orkiestr tanecznych. 22.00 „Warszawa z myszką" — audycja satyryczno-rozrywkowa. 22.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Audycja specjalna noworoczna.

TEATRY

Nowy — „Niezapomniany rok 1919" — 18.30

Im. St. Jaracza — „Grzech" — 19

Powszechny — „Intryga i miłość" — 19.00

Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15

Muzyczny — „Słomkowy kapelusz" — 19.15

Pinokio — „Skarb na pustkowiu" — 17

KINA

BAŁTYK — Wesoły jarmark — 16, 18, 20

GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18, 19. Warszawska premiera — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17

1 MAJA — Nędznicy II ser. — 17, 19

MŁODA GWARDIA — Cienie na torach — 16, 18, 20

MUZA — Na manewrach — 18, 20

PIONIER — Pieśń tajgi — 17, 19

POLONIA — Nie ma pokoju pod oliwkami — 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE — Diabelska grań — 18, 20

REKORD — Bez adresu — 17.30, 19.30

ROMA — Drużyna — 18, 20

SOJUSZ — Wielki koncert — 18.30

STYLOWY — Skazana wioska — 18, 20

ŚWIT — Mazowsze — 18, 20

TATRY — D. S. 70 nie działa — 16, 18, 20

WISŁA — Taras Szewczenko — 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — Gęsi baby Jagi — program składany — 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — Bajka o śpiącej królewnie — program składany — 16, 18, 20

ZACHĘTA — Małżeństwo aktorki — 18, 20

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, W. Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Do sukcesów w oparciu o masy

Wspaniałymi osiągnięciami szczycą się sportowcy radzieccy w 1952 r.

Ponad 300 rekordów ZSRR i 30 rekordów świata

SPORTOWCY radzieccy w 1952 roku poprawili ponad 300 rekordów ZSRR, w tym ponad 30 rekordów świata. Na listę nowych rekordzistów wpisali się zawodnicy i zawodniczki we wszystkich niemal dyscyplinach sportu.

Wśród rekordzistów świata znajdują się m. in. łyżwiarze: **Żukowa, Sergiejew, Czaikin, Mamonow.** Tytuł mistrza świata w jeździe szybkiej na łyżwach kobiet zdobyła **Selihowa.**

Podobnie jak i w poprzednich latach, piękne rezultaty osiągnęli sztangiści: **Czimiszkian, Udodow i Łomakin,** którzy pobili kilka rekordów świata, jak i strzelcy **Bogdanow i Andrejew.**

Lekkoatletki **Romaszkowa i Dumbadze** pobiły rekordy świata w rzucie dyskiem, a **Zybina** kilka razy poprawiła światowy rekord w pchnięciu kulą.

Szczerbakow wyrównał rekord Europy w trójskoku, a **Litujew** w biegu na 400 m ppł.

W 195^ roku sportowcy Związku Radzieckiego nawiązali jeszcze ściślejszą łączność ze sportowcami innych krajów. Po raz pierwszy ekipa sportowców Kraju Rad wzięła udział w Igrzyskach Olimpijskich, zdobywając na XV Olimpiadzie w Helsinkach 106 medali.

Siatkarze i siatkarki radzieckie zdobyli w bieżącym roku tytuły mistrzów świata, a koszykarki na turnieju w Moskwie zdobyły mistrzostwo Europy.

Ponownie **najlepszymi na świecie okazali się radzieccy szachiści.** Reprezentacja ZSRR na Olimpiadzie Szachowej w Helsinkach zajęła pierwsze miejsce, a w międzynarodowym turnieju szachowym w Sztokholmie zwyciężył **Kotow.** Dalsze cztery miejsca zajęli również szachiści Związku Radzieckiego. W międzynarodowym turnieju szachowym kobiet **Bykowa** pokonała najlepsze szachistki świata, zdecydowanie wygrywając turniej.

W Związku Radzieckim miliony ludzi z miast i wsi uprawiają sport. Każdego roku w szeregi zrzeszeń sportowych wstępują dziesiątki tysięcy chłopców i dziewcząt. W 1952 r. w zakładach pracy, kołchozach i sowchozach powstało tysiące nowych kół sportowych, wybudowano liczne nowe stadiony, pływalnie, lodowiska.

Do dalszych postępów sportowców radzieckich przyczyni się nowa klasyfikacja sportowa, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1953 roku.

Przy siatce i koszu

Zwycięskie spotkania reprezentacji LZS — Łódź

Jedyną poważniejszą imprezą odbytą w Łodzi w ub. niedzielę były zawody reprezentacyjnych zespołów siatków`! męskiej i żeńskiej oraz koszykówki męskiej między reprezentacyjnymi drużynami Ludowych Zespołów Sportowych Łodzi i Krakówa.

Spotkania te przyniosły zwycięstwo drużynom łódzkim. Siatkarki wygrały 2:1, siatkarze 3:1, a koszykarze okazali się co najmniej o klasę lepsi i uzyskali wynik 88:21, do przerwy 45:12.

* * *

W meczu koszykówki żeńskiej o mistrzostwo kl. wojewódzkiej zespół Włókniarza pokonał Ogniwo w stosunku 40:23 (21:10). Zwycięstwo to sprawiło, że koszykarki Włókniarza zdobyły mistrzostwo Łodzi.

Dwa występy na Torkacie

hokeistów Finlandii

Przymusowy postój w Kopenhadze opóźnił przybycie naszych gości

PRZYJAZD do Polski hokejowej reprezentacji Finlandii uległ opóźnieniu, toteż trzeba było ustalić nowe terminy przewidzianych spotkań.

Mecz międzypaństwowy Finlandia — Polska odbędzie się w środę 31 bm.

Do ustalonego składu reprezentacji Polski wejdą następujący zawodnicy:

Bramkarz — Kocząb (rezerwa Szlendak), obrońcy — Penczek i Skarżyński II, a w drugiej parze Bromowicz i Chodakowski, I atak — Jeżak, Csorich, Lewacki, II atak — Olszowski, Palus, Masełko, III atak — Czech, Trojanowski, Nowak.

Młodzieżowa reprezentacja Polski, przygotowując się do spotkania z Finlandią, rozegrała na Torkacie towarzyskie zawody z hokeistami Górnika z Janowa. Wynik tego meczu (10:0) jak i sam przebieg gry wykazał dobre przygotowanie młodych hokeistów do spotkania międzynarodowego.



W reprezentacyjnym zespole młodych wyróżnili się zwłaszcza Bromowicz, Zawadzki i Duras w obronie oraz Nikodemowicz, Janiczko i Herda w ataku. Bramki zdobyli: Nikodemowicz — 3, Kurek i Janiczko — po 2, a Szkup, Herda i Filipiak — po 1.

Powodem opóźnionego przybycia drużyny fińskiej jest zła pogoda. Samolot wiozący naszych gości został przez to zatrzymany w Kopenhadze.

O mistrzostwo ZSRR

Jeden punkt przewagi w turnieju szachowym uzyskał Tajmanow nad Botwinnikiem

W dobiegającym do końca turnieju szachowym o mistrzostwo ZSRR dogrywki odłożonych partii wyłoniły już zdecydowanych kandydatów do zaszczytnego tytułu mistrza.

Są nimi Tajmanow i Botwinnik, którym już nie może zagrozić żaden z pozostałych uczestników turnieju.

Przed ostatnią rundą mistrzostw Tajmanow prowadzi w tabeli, mając 13,5 punkta, a więc o jeden punkt więcej niż Botwinnik. Po 11 punktów wywalczyli dotychczas Bolesławski i Heller, a po 10,5 punkta — Bronsztein, Tolus i Moisjejew.



CDSA i WWS na czele tabeli

Finały hokejowych mistrzostw ZSRR

W odbywających się w Moskwie finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Związku Radzieckiego — hokeju na lodzie na czele tabeli utrzymuje się bez porażki zespół CDSA. Najgroźniejszymi konkurentami drużyny wojskowej są: Skrzydła Sowietów (Moskwa) oraz zeszłoroczny mistrz ZSRR — drużyna lotników WWS.

W ostatnio rozegranych spotkaniach zespoły CDSA i WWS odniosły dalsze zwycięstwa. Zespół lotników wygrał z leningradzkim Dynamo 4:0, a CDSA pokonał Dynamo ze Swierdłowska w stosunku 6:0.

Specjalne obozy przygotowują łyżwiarzy do meczu z Węgrami

Do międzypaństwowego meczu z reprezentacją Węgier najlepsi nasi łyżwiarze w jeździe szybkiej i figurowej przygotowywać się będą na specjalnych obozach.



Dla zawodników w jeździe szybkiej obóz zorganizowany zostanie w Zakopanem, a dla zawodników w jeździe figurowej w Katowicach. Oby dwa obozy trwać będą od 2 do 15 stycznia 1953 r.

Na obóz dla zawodników w jeździe figurowej powołano: kobiety — Bursche-Lindnerowa, Dąbrowska Hanna, Białous (CWKS), Macura, Jajszczok, Jankowska i Wawrzyniak (Stal). Mężczyźni: Sojka (Stal), Osadnik, Koszyba (Budowlani), Szymocha i Ledwig (Górnik).

W obozie dla zawodników w jeździe szybkiej udział wezmą: kobiety — Niemczyk, Skrzetuska, Baudouin (CKWS), Potapowicz (Stal), Głażewska (Ogniwo) i Podmokła (Gwardia). Mężczyźni: Rawski, Tkaczyk, Łagiewski, Szczepański (CWKS), Nykiel, Antosik (OWKS — Warszawa), Matuszewski, Walędziak (Stal) i Magierowski (Kolejarz).

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI



78)

— Hola! Hola! Takie zakosy do niczego nie doprowadzą. My wiemy, że budowa Trasy jest ważna, że odbudowa Warszawy to narodowy obowiązek, że wagarując pomagamy wrogowi. Już wyżej dziurek od nosa mamy tych deklaracji. Dobre dla gazet, którym za to płacą. Kto do tej pory nie wie, że pracuje na najważniejszej budowie prowadzonej teraz w naszym kraju, kto nie wie, że pracuje dla własnych nóg, zelówek swoich i swojej rodziny — to matoł, dureń i kretyn, i każdego słowa szkoda dla niego. Wiadomo, że nie jesteśmy samymi orłami. Co tu dużo trzepać ozorem: Kto się urżnął wtedy na Miodowej?...

— Ty sam! — jak echo odpowiedział jakiś bas.

— Ja też. Nie zapieram się. Chciałem właśnie powiedzieć, że urżnęliśmy się my wszyscy. Teraz znowu wszyscy chodzimy na boczki. I gadanie nic nie pomoże. Trzeba każdego z nas wziąć za gardło, postawić tu — wskazał środek izby, otoczony stołami — przed gromadą i niech się drań tłumaczy. Dlaczego nawala? Dlaczego laufruje? I co myśli robić, by lepiej pracować. Ale bez tych wielkich słów o ojczyźnie i socjalizmie. Dlaczego? Jak? Ile? Kiedy? Każdego oddzielnie przyprzeć do ściany, żeby się nie mógł wyśliznąć, i opracować go, opracować, opracować — powtórzył raz trzeci i usiadł.

Z kąta wstał Maciuga; wzrostem i budową zasłużył na przezwisko „Maczugi". Głos miał stosowny do wyglądu, więc zagrzmiał:

— Koledzy! Po co zaraz takie wielkie słowa? Wróg, sabotażysta, ojczyzna. A samiście, towarzyszu Wojciechowski, przed wojną, pamiętacie, u „Martensa i Daaba" na robocie stroili kpiny, gdy w konstytucji napisali o odpowiedzialności przed Bogiem i historią...

— Bo to było przed nikim. Tu jest natomiast odpowiedzialność przed nami, konkretnymi ludźmi, przed naszym robotniczym rządem. — Wojciechowski z miejsca odparował atak.

— Nie chodzi mi o szczegóły, tylko o te wielkie słowa. Wtedy ich używano, żeby pokryć bezkarność, teraz wy używacie, aby...

— ...była karność! — wrzasnął Kurzydło.

— ...aby piętnować drobiazgi. Gdzie sabotaż? Gdzież wróg? Tak, ja się spóźniłem raz, drugi i trzeci do pracy, ale czy wy wiecie, ile ja mam dzieci?

Pytajnikiem, na który nie dostał odpowiedzi, Maciuga zawiesił na chwilę swą mowę.

— Pięcioro dzieci. Ile to jest kłopotów? A to szkołę załatwić, a to buty zreperować, a to kupić portki czy sukienkę. Ja na to wszystko sam nie zarobię. Żona też musi pracować, szyje w domu i za wielu sprawami nie ma czasu latać. Załóżcie dla naszych dzieci przedszkole, załóżcie żłobek... — I znowu przerwał. Nikt nie chrząknął nawet, Maciuga dotknął spraw naprawdę ważnych.

— Ja jestem dobry robotnik — kontynuował. — Ale świat wymaga ode mnie, od każdego zresztą, nie tylko, bym betonował tunel, ale i dzieci uczciwie chował. Nie bez kozery kawalerom strącają podatek. — Zachichotali. — Dopóki nie pomożecie mi w trosce o dzieci, dopóty ja będę musiał spóźniać się czasem, może nawet nierzadko. Ja mój akord i tak robię. Ja też pragnę naszą Trasę widzieć skończoną i piękną, ale...

Nie umiał skończyć. Zabrnął w labirynt słów, kilkakroć powtarzał swe naprawdę ważne powody, nawracał do Trasy, przypominał dzieci, wypominał żłobki. Wreszcie urwał w pół zdania i opadł na ławę nie rzekłszy ani słowa o swych projektach czy zobowiązaniach na przyszłość. Nic nie obiecywał, wpierw żądał. Wytknął mu to zaraz Wojciechowski, na co Maciuga nie zareagował i tylko z miejsca, siedząc, mamrotał dalej swoje, podtrzymywany półgłosem przez tego i owego. „Przedszkole" — z wykrzyknikiem, podwójnie podkreślając zanotował w podręcznym zeszycie Wojciechowski. Za chwilę miał zapisać więcej tych uwag.

— Przyczyną spóźnień jest komunikacja. Czy nie dałoby się załatwić z dyrekcją tramwajów, aby pierwsze wozy wychodziły z przedmieść o dziesięć minut wcześniej? — zaproponował Kołacz. Miał zawsze kłopoty z jazdą z dalekiego Bródna. Wojciechowski zanotował z nikłą wiarą w możność załatwienia: tramwajarzom też się sen należy.

— Nie mówić o spóźnieniach, ale o nawalonych dniówkach — gorączkował się Jeliński. Ale o tych jakoś nikt nie chciał wspominać, to było już trudniejsze do usprawiedliwienia. Aż wstał Kalinowski, młody robotnik, często - gęsto nieobecny na robocie całe dni.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny: B. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łodź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-3-30422